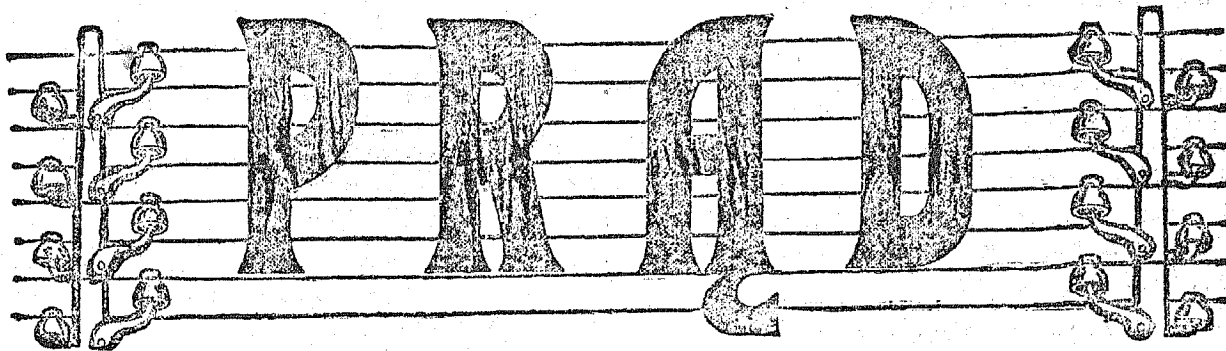


Godzina 6 rano.



Prenumerata w Łodzi:

Rocznie rb. 6 k. —
 Półrocznie 3 „ —
 Kwartalnie 1 „ 50
 Miesięcznie — „ 50
 Tygodniowo — „ 15
 Egzemplarz pojedynczy 3 kop.
 Odnoszenie 10 kop. miesięcznie.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 k. 40
 Półrocznie 3 „ 70
 Zagranicą 12 rb.

Dziennik polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki.

Z zawieszonym wydawnictwem „Rozwój” weszliśmy w umowę, mocą której prenumeratorzy „Rozwoju” wzamian za topismo otrzymają rano dziennik „Prąd”, popołudniu zaś „Gazetę Wieczorną”. Redakcyja i administracyja tych gazet mieści się przy ul. Spacerowej 41.

Losy Tantala.

Wczoraj powrócili do Łodzi członkowie Komisji żywnościowej p. W. Gorzkowski i St. Kopczyński, którzy jako delegaci Głównego Komitetu Obywatelskiego udawali się do Warszawy w celu zakupu różnych artykułów żywnościowych.

Delegatom udało się po cenach względnie niskich zdocięć 20 wagonów różnych artykułów. Cały transport przeznaczony dla Łodzi znajduje się obecnie na stacji towarowej „Warszawa”.

Zakupione zostały produkty: 6 wagonów mąki przennej po rb. 9 kop. 82 do rb. 12 kop. 50 za worek, 2 wagony kaszy jęczmiennej po rb. 2:20 do 2:70 za worek, 150 worków mąki żytniej po rb. 12:20 do rb. 13:20 za worek, 680 pudów grochu po 2 rb. za pud: 3 wagony antracytu (3,000 pudów) po 40 kop. za pud., transport oleju lnianego po rb. 5 za pud: 1½ wagona słoniny po rb. 11 do rb. 11 kop. 25 za pud.

Transporty wymienionych towarów dowiezłone będą do Łodzi z chwilą otwarcia komunikacyi.

(a)

Przed świętami.

Wczoraj w lokalu Stowarzyszenia techników oobito się zebranie Komitetu niesienia pomocy bieżonemu, pod przewodnictwem pastora R. Gunolacha.

Ponieważ Komitet dla braku odpowiednich zapasów mąki, nie będzie mógł otrzymać od właścicieli piekarń, potrzebnej ilości bochenków chleba w oznaczonym terminie, postanowiono rozdawnictwo chleba odłożyć na tydzień poświęcony.

Wzamian za to Komitet podniesie wysokość wydawanych zapomóg o 33 proc., mając do rozporządzenia prócz 60.000 od Głównego Komitetu Obywatelskiego — jeszcze 20,000 rubli jako remanent ze wszystkich dzielnic pozostały z wypłat zapomogowych.

Na tydzień świąteczny zapomoga dla dorosłego pooniesiona będzie z 40 do 60 kop., a dla dziecka z 20 do 30 kop.

Prócz pieniędzy najwięcej potrzebujące wdowy obdarowane będą na „Gwiazdkę” białyną, odzieżą, materyałami na ubrania i t. p. ofiarowanymi przez przemysłowców i właścicieli sklepów.

Omawiano sprawę wydawania w przyszłości goracej strawy zamiast wsparć. Komitet

zajmie się organizacyą tanich kuchni w różnych punktach miasta, przy pomocy stowarzyszenia techników.

Projektowane kuchnie zakładane będą stopniowo. Na obiady wydawane będą biednym rodzinom specjalne bony.

Zaproponowano komitetowi opałowemu aby do wyřębu drzewa w lesie wziął robotników z biura miejskiego pośrednictwa pracy, które otworzone zostało w domu przy ul. Spacerowej nr. 21.

(a)

TELEGRAMY.

Francuzi atakują.

Berlin, 15 grudnia. Komunikat niemieckiego sztabu.

Francuzi atakowali wczoraj w wielu miejscach. Atak pod Yporn został odparty. Również odparto ataki pod Luippes i na północ od Verdun. W okolicy Ailly-Apremont (na południe od nt. Sichiel).

Także nie udał się nieprzyjacielski atak w kierunku na Fliray (na północ od Toulo).

W Wogezach francuzi też atakują. Przy zdobywaniu miejscowości Steinbach (na wchód od Sennheim) niemcy wzięli do niewoli 300 jeńców.

Na północy Królestwa.

Berlin, 15 grudnia. W Prusach Wschodnich zupełna cisza. Kolumna niemiecka, która od Soldau przez Mławę posunęła się w okolice Ciechanowa utrzymała wszystkie zajęcia pozycye mimo przeważających sił rosyjskich.

W Królestwie.

Berlin, 15 grudnia. W Królestwie nie się nie zmieniło w ostatnich czasach. Wstrętna pogoda utrudnia wszelkie operacye wojenne.

Urzędowy komunikat austriacki.

Wiedeń, 15 grudnia. Napór rosyjan we wschodniej Galicyi odparto większe i mniejsze starcia trwają. Dukla jest znów w posiadaniu Austrii. W Karpatach posuwamy się naprzód wczoraj i przedwczoraj wzięliśmy do niewoli 9,000 jeńców i 10 kartaczońnic.

Położenie na froncie Baligród na zachód od Krakowa i w południowej Polsce bez zmiany.

W Prusach Wschodnich.

Pidtrogród, 15 grudnia. W Prusach Wschodnich odbywają się nieznaczne potyczki na zachód od rzeki Angerapp.

W Królestwie.

Piotrogród, 15 grudnia. Ze Sztabu rosyjskiego.

Na lewym brzegu Wisły żadnych ważnych zmian niema. W okolicy Tomaszowa toczyła się bitwa artyleryjska i nieznaczne starcia oddziałów piechoty.

Losy generała.

Warszawa via Kopenhaga. — Według otrzymanych tu wiadomości, generał Russki zapadł na ciężką niedyspozycyę żołądkową.

Wesołe święta.

Kolonja, 15 grudnia. „Köln. Ztg.” donosi, że propozycya Papieży, krótkiego zawieszenia broni na święta Bożego Narodzenia, znalazła bardzo żywe poparcie w Niemczech i Austrii — przeciwnie opierają się Rosya i Francya.

Naprawa.

New York, 15 grudnia. Po bitwie przy archipelagu Falklandzkim, wiele okrętów floty sprzymierzonej wpłynęło do neutralnych przystani Południowej Ameryki w celu reparacyi uszkodzeń.

Mięso armatnie.

Bazyleja, 15 grudnia. Według „Barler Nachr.” władze francuskie wzięły z okolicy Maasmünsteru całą ludność męską w wieku od 17 do 45 roku. Wszystkich przetransportowano do Avignon'u.

Zarządzenia przeciw turkom.

Piotrogród, 15 grudnia. W całym państwie zarządono ostre środki przeciw poddanym tureckim.

W guberniach kazańskiej i orenburskiej aresztują wszędzie turków i zamykają tureckie piśmie...

Rozprzestrzenianie odezwy tureckich patryo-

tów z nawoływaniem do „wojny świętej” zostało uzbrojone pod najsurowszymi karami.

Podobne zarządzenia wydano na Kaukazie. Turecki konsul w Rostowie został aresztowany i łącznie z 30 notablami miejscowymi wysłany do okręgu wojska dońskiego.

Z parlamentu tureckiego.

Konstantynopol, 15 grudnia. Parlament wybrał ponownie na prezydenta 126 głosami przeciw jednemu znanemu działaczowi społecznemu Halila-Beya.

Na wice-prezydentów wybrano Emira-Ali-Paszę oraz brata wodza powstańców w Marokko, Husseina Djahid'a.

Poważne położenie w Egipcie.

Londyn, 15 grudnia. „Times” pisze: W Egipcie o ile chodziło o napad Turków, nie miało żadnych poważnych obaw. Dzisiaj położenie b. się zmieniło. Mianowicie, wewnątrz kraju daje się zauważyć pewne wzburzenie umysłów, przejawiające się w psuciu telegrafów, telefonów i mostów kolei żelaznych. W ubiegłym tygodniu wykonano zamach dynamitowy na wielką tamę w Assuanie (górnym Nilu). Dzisiaj doniosły telegramy o wielkich bandach tubylców, ciągnących z głębi Afryki, mianowicie z Sudanu. Oczekują tu przybycia posiłków z Indii angielskich. Położenie poważne.

Trzej królowie.

Sztokholm, 15 grudnia. Dzisiaj miał miejsce zapowiadany zjazd trzech królów, szwedzkiego, norweskiego i duńskiego. Zjazd powyższy zaproponował król szwedzki. Przybyli też ministrowie spraw zagranicznych powyższych państw. Urzędowo oświadczają, że celem zjazdu było zarządzenie gospodarczym trudnościom, który wynikły z powodu wojny.

Między rządami tych państw doszło do zupełnego porozumienia.

Skończony lot.

Amsterdam, 15 grudnia. W okolicy miasteczka Torneuzen wylądował wojskowy dwupłatowiec z powodu uszkodzenia motoru.

Przy lotniku znaleziono jeszcze bombę. Aparat i lotnika internowano.

Do niewoli.

Londyn. Według prywatnych doniesień z Afryki, kapitan I-ej klasy Patterson przy wywładzie nad rzeką Ruffid w Afryce Zachodniej, w ujściu której stoi blokowany niemiecki krążownik „Königsberg” został pochwycony do niewoli niemieckiej.

Straty w Belgii.

Berlin, 15 grudnia. „Hamburger Nachr.” donosi, że straty Belgii od dnia 4 sierpnia do dnia 1 grudnia wynoszą dotychczas 25 tysięcy zabitych, 30 tysięcy rannych, znajdujących się we Francji 22 tys. rannych, znajdujących się w Anglii 35 tysięcy jeńców, znajdujących się w Niemczech i 32 tysiące żołnierzy internowanych w Holandii i doliczywszy do tego jeszcze z 1,000 chorych z 200,000 armii belgijskiej zostało nie więcej jak jakieś 40 tysięcy żołnierzy.

Lotnicy francuscy nad Freiburgiem.

Freiburg, 15 grudnia. Poraz trzeci nad miastem ukazali się lotnicy francuscy, rzucając bombami...

Jedna z bomb uderzyła w dom na Unterlinden, jedna wybuchła i zraniła jakąś damę. Dwie następne bomby wybuchły w Colombi parku, gdzie znajdowało się wielu spacerowiczów.

Dwie młode dziewczynki zostały zranione i kilka innych osób.

W łoczni. W Czajewskiego, Spacerowa nr. 41.

Odpowiedzi Redakcyi.

Przyjacielom i delegatom robotników.

Możemy zapewnić wszystkich tych, którzy zapytują o losy p. Czajewskiego i towarzyszy, że wszelkie bajki rozsiewane przez plotkarzy nie mają podstawy.

Ani ich nie rostrzelano, ani nie powieszono; według naszych prywatnych wiadomości zostali oni wywiezieni przez Łęczycę i Krośniewice do twierdzy Torunia.

Od tej chwili nie mieliśmy wprawdzie wiadomości, ale jak nas z kompetentnego źródła zawiadomiono otrzymamy je w dniach najbliższych, czem nie omieszkamy się podzielić z naszymi czytelnikami.

Rozporządzenie.

Wszystkie rozkazy, które gubernator da Milicji muszą być bezwzględnie wykonane przez ludność miasta.

Oporni będą karani grzywną w kwocie 100 rb., a w razie powtórzenia będą karani według praw stanu wojennego.

P. o. gubernator

Wilkins

rotmistrz 6 pułku kirasyerów.

Wszystkie przepustki i paszporty, złożone u gubernatora i nieodebrane w przeciągu dni 8 będą zniszczone.

P. o. gubernator

Wilkins

rotmistrz 6 pułku kirasyerów.

KRONIKA.

(a) Z Komitetu opałowego. Wczoraj, pod przewodnictwem p. Horodyńskiego, odbyło się posiedzenie Komitetu opałowego.

Wobec stwierdzonych nadużyć ze strony gajowego Bednarka, który sprzedawał wyrabane drzewo na własną korzyść, postanowiono wydaleć go ze służby, a sprawę jego przekazano Milicji obywatelskiej, w celu pociągnięcia do odpowiedzialności.

Dla zapobieżenia na przyszłość podobnych nadużyć ustanowione zostały nocne dyżury specjalnie płatnych nadzorców.

Komitet postanowił nie przerywać rozdawnictwa drzewa, mimo wczorajszego zajścia w lesie konstantynowskim. Będą powiększone kadry stale pracujących przy wyrębie robotników, aby jak najprędzej przygotować potrzebną ilość drzewa na przyszły tydzień.

Komitet, za pośrednictwem naszego pisma prosi o dalsze zgłaszanie się ludu grupami, po czterech, z których każda grupa musi być zaopatrzona w piłę, 3 siekiery i 2 szpadle. Prócz zwykłej zapłaty dziennej (40 i 90 kopiejek) każdy robotnik otrzymuje po ukończeniu pracy naręcz drzewa dla własnego użytku.

Komitet postanowił zwrócić się do Milicji o wydelegowanie codziennie do lasu 20 milicyantów wraz z dziesiętnikiem.

(x) Dla biednych. W redakcyi naszego dziennika pozostawiono sznur koralu oceniony na 30 rubli.

Osiągnięte ze sprzedaży pieniądze przeznaczono dla biednych. Jest nabywcą za 20 rb. Kto da więcej.

(a) Losy skonfiskowanych towarów łódzkich. Towary, wysłane swego czasu do Warszawy przez fabrykantów łódzkich, M. A. Wienera, Ponizowskiego, Kestenberga, Gittlesa i S-ki J. Bchera i innych, skonfiskowane po drodze przez niemieckie władze wojskowe znajdują się w rozporządzeniu komendantury niemieckiej w Kutnie.

Fabrykanci, którzy wyjechali na miejsce po odbiór tych towarów, częściowo otrzymali z powrotem, lecz tylko te, które nie mogły być wysłane na zamówienie intendencji wojskowej rosyjskiej.

Pozostałe towary pozostawiono aż do ostatecznej decyzji władz wojskowych które zaopiniują czy dane towary stanowią własność fabrykantów, czy też intendencji.

W wypadku ostatecznej konfiskaty towarów przemysłowcy łódzcy poniosą duże straty.

(x) Abstynencya. Skutkiem częstych rekwizycji koni w naszym mieście, włościanie okoliczni coraz rzadziej zjeżdżają z produktami do miasta.

Ci nieliczni posiadacze szkap w obawie o los swych żywicieli wolą pozostać w domu niż narażać je na trudy wojny.

A tymczasem miasto cierpi z powodu braku dowozu produktów, mamy drożyznę a co za tem idzie głód.

(a) Wstrzymanie handlu. Centralny komitet Milicji obywatelskiej wydał świeżo rozporządzenie, dotyczące usunięcia handlu ulicznego na przestrzeni ulicy Piotrkowskiej, od ul. Przejazd do Nowego Rynku.

Rozporządzenie to ma na celu zapobieżenie nadal gromadzeniu się przechodniów na ulicy, które tamuje prawidłowy ruch uliczny.

Cholera na Podolu.

We wschodnio-środkowej części Podola, w pobliżu granicy gubernii kijowskiej szerzy się od kilkunastu dni cholera w bardzo gwałtowny i niepokojący sposób.

Władze sanitarne rosyjskie, zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, które stąd grozi nie tylko mieszkańcom dotkniętej przez zarazę okolicy, ale także innym częściom kraju, wysłały na miejsce doświadczonego lekarza-specjalistę w osobie dr. Zabołotnego, ze sztabu armii, wyposażywszy go w daleko sięgające pełnomocnictwa.

Zjechałszy na miejsce dr. Zabołotny zamieszkał w centrum dotkniętej zarazą okolicy, w mieście Winnicy, skąd dyryguje pracą zapobiegawczą. Przedewszystkiem wydał rozporządzenie, by budowano wojskowe baraki izolacyjne, do których odstawia się chorych żołnierzy oraz laboratoria do badania zarazków chorobotwórczych.

Projektowane są także oględziny i dezynfekcja podróźnych na kolejach południowo-zachodnich w granicach gubernii podolskiej oraz oddziałów podających na plac boju.

Władze administracyjne z gubernatorem na czele pomagają władzom wojskowym w zwalczaniu zarazy, która pomimo wszystko robi ogromne postępy.

Lot nad Atlantykiem.

Wojna Europejska nie psuje wcale humoru Amerykanom. Nie brak im dobrego apetytu no i ekscentrycznych pomysłów.

Porucznik Porte w pierwszych dniach stycznia przedsięwzięcie niesłychaną dotychczas podróż. Dzielny awiator postanowił przebyć na aeroplanie „Ameryka” ocean Atlantycki.

Aparat „Ameryka” posiada 3 motory o sile 300 koni. Wyruszenie ma nastąpić w St.-Johns na Nowfundlandzie; poczem między innymi awiator przeleci nad wyspami Azorskimi; kresem podróży ma być Anglia. Główną trudność przedstawiać będzie orientowanie się kierunku lotu. Lotnikowi mają w tym względzie przyjść z pomocą wszystkie statki, które znajdują się na linii lotu.

Porucznik wykonał już próbny lot. Jeden z uczestników tego wlotu opisuje swoje wrażenia:

Aparat „Ameryka” jest urządzony niezwykle wygodnie i z komfortem. Leci z szybkością 70 mil morskich na godzinę, lecz pomimo tak szybkiego lotu nie czuje się żadnego trzęsienia, aeroplan sunie jak ptak w powietrzu. Jest zupełnie przystosowany do niezwykłej podróży, która, jak należy się spodziewać, odbędzie się z powodzeniem i będzie miała epokowe znaczenie w historii i lotnictwa.

My możemy poradzić dzielnemu awiatorowi i inny sposób doznania silnych wrażeń: może spędzić kilka dni w okopach gdzie w jakiejś armii europejskiej, a może by został właścicielem podmiejskiej willi w Łodzi lub dyrektorem ramwajów elektrycznych tamże.

Redaktor i wydawca J. Janiszewski.